

WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
24
MAJA
1969

Wydanie A
Nr 122 (7857)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Przewodniczący Rady Państwa wśród wyborców Poznania

Kandydujący na posła w okręgu Poznań — członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski, przybył wczoraj z dwudniową wizytą do naszego miasta, by w ramach kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych odbyć szereg spotkań ze społeczeństwem.

Pierwsze z tych przedwyborczych zebrań odbyło się wczoraj w godzinach rannych w siedzibie KW PZPR w Poznaniu. Było to spotkanie Mariana Spychalskiego z aktywnym społeczno-gospodarczym przedsiębiorstw budowlanych i przemysłu materiałów budowlanych.

KW PZPR — K. Barcikowski, zabrał głos dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa J. Brażert, który przedstawił dorobek wielkopolskich przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz

mówił o koordynacyjnych funkcjach rad narodowych, a sekretarz POP przy PPB nr 4 — A. Andrut o pracy partyjnej z załogą.

Przewodniczący Rady Państwa nawiązując do wskazań II plenum KC PZPR omówił podstawowe problemy działalności inwestycyjnej. Wskazał na konieczność skrócenia cyklu projektowania, inwestowania i rozruchu produkcji



Przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski serdecznie witany przez pracowników Zakładów H. Cegielski.

Fot. — K. Przychodzki

ich perspektywy rozwojowe na lata 1971—1975. Podkreślił przy tym, że zmniejszenie fluktuacji kadr winno nastąpić w wyniku poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg. Realizacji programów poprawy w tych dziedzinach poświęcone było wystąpienie przewodniczącego Zarządu Okręgu ZZ Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych M. Wojciechowskiego. Wiceprzewodniczący Prezydium WRN — S. Cozas

stwierdzając, że wykonanie tych zadań ściśle wiąże się z poprawą stylu organizacji pracy, zarządzania i planowania.

Z kolei Marian Spychalski, któremu towarzyszyli I sekretarz KW — K. Barcikowski, sekretarz KW — Cz. Kończal, przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak i go spodarze dzielnicy Wilda z I sekretarzem KD PZPR — T. Stróżykiem, spotkał się w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej przy HCP na Osiedlu Debiec z aktywnym miejscowego Komitetu Osiedlowego.

Samorząd ten pełni rolę rady narodowej mając jako organ wykonawczy takie jednostki jak np. administracja domów mieszkalnych. Po wystąpieniu, poświęconym rozwojowi samorządności, Marian Spychalski wpisując się do książki pamiątkowej komitetu debieckiego, wyraził nadzieję, że realizowany przez ten samorząd eksperyment będzie osiągnięciem o skali ogólnopolskiej. Następnie przewodniczący Rady Państwa udał się do Li-

Dokończenie na str. 2

Odnaczenia polskie dla radzieckich oficerów

W piątek 23 bm. ambasador PRL w Związku Radzieckim Jan Ptaszński przebywał w stolicy ukraińskiej SRR — Kijowie.

W godzinach popołudniowych w siedzibie konsulatu generalnego PRL w Kijowie odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń, przyznanych przez Radę Państwa PRL grupie oficerów radzieckich i b. partyzantów, którzy w latach II wojny światowej walczyli z hitlerowskim najazdem na terenie naszych ziem. Krzyżem Kawalerskim Orderu Wirtuti Militari odznaczony został gen. M. Siliński. (PAP)

Uroczystości Święta Ludowego

Dzisiaj rozpoczynają się centralne obchody Święta Ludowego. Zainauguruje je uroczysty koncert z udziałem przedstawicieli najwyższych władz ZSL, PZPR oraz władz państwowych. Do Białegostoku przybyły delegacje chłopskie z

Po trudnych chwilach nad księżycem

Sukces lotu „Apollo-10”

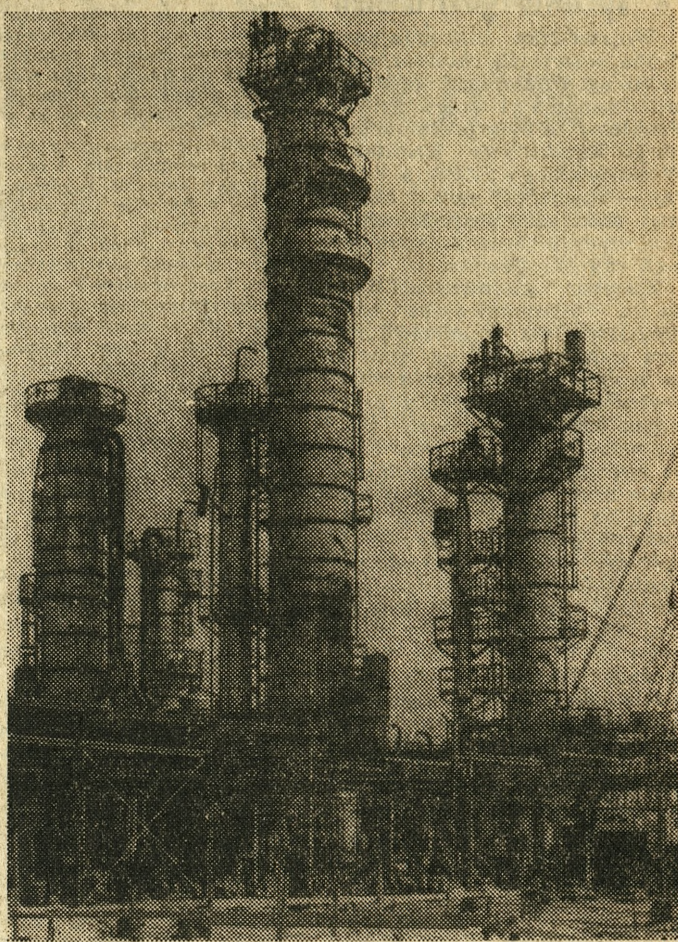
Statek „Apollo 10”, który przez pierwsze cztery dni lotu działał bez zarzutu, przysporzył załodze kilka trudnych problemów i denerwujących chwil w trakcie przygotowań i przeprowadzania głównego manewru. Wszystkie problemy związane były z tzw. problemem księżycowym — LEM, którego oddzielenie od statku macierzystego i 8-godzinny samotny lot wokół Księżyca odbyły się w czwartek.

Kłopoty rozpoczęły się w chwili, gdy kosmonauci Stafford i Cernan czynili przygotowania do oddzielenia LEM-a. Aby przeprowadzić tę operację, trzeba było najpierw wypuścić tlen z tunelu łączącego kabinę księżycową z pojazdem macierzystym. Tymczasem napotkali trudności i dopiero po porozumieniu się drogą radiową z naziemnym ośrodkiem kontrolnym, który udzielił im dodatkowych wskazówek, udało im się w znacznym stopniu, choć nie w całości, zadanie do wykonania.

Ponieważ nie mogli wypuścić przedtem wszystkiego tlenu, wskutek tego istniało w tunelu pewne ciśnienie i w następstwie połączenie obu statków nie było tak mocne, jak być powinno. W tych warunkach, w zasadzie, kosmonauci nie powinni byli uruchamiać silników sterujących. Otrzymali jednak na to zgodę i uruchomili je. W wyniku — oba

Dokończenie na str. 2

Święto polskiej chemii



Na zdjęciu: budowa wytwórni tlenku etylenu i glikolu w płockiej Petrochemii. (zs)

CAF — Komierowski

Praca 280-tysięcznej rzeszy polskich chemików przynosi znakomite efekty. W roku ubiegłym wartość produkcji chemii wzrosła o 15 procent i była to największy przyrost w całej naszej gospodarce. Składały się na to nie tylko procentujące obecnie produkcją inwestycyjną, ale również przykłada dła praca świętych załóg. Godnie więc święcić będą oni tegoroczny Dzień Chemika (25 bm.) Z tej okazji odbyło się już w Poznaniu spotkanie środowiskowe z udziałem przedstawicieli władz — przewodniczącego Prezydium RN Poznania Jerzego Kusiaka i wiceprzewodniczącego Prezydium WRN Witolda Stefanowskiego oraz przewodniczącego Zarządu Okręgu ZZCh. Henryka Przybylskiego. Podczas uroczystości, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali udekorowani pracownicy Wielkopolskich i Pleszewskich Zakładów Wyrobów Papierniczych: Jan Kroll i Gerhard Lewandowski. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał pracownik Rawnickich Zakładów Wyrobów Papierniczych Antoni Sworowski, pięciu innych chemików otrzymało — srebrne, trzech — brązowe krzyże zasługi. Ponadto dziesięć osób zostało wyróżnionych honorowymi odznakami Poznania i województwa, a dwanaście — złotymi i srebrnymi odznakami związkowymi. Wczoraj akademiami z okazji Dnia Chemika odbyła się w Stomilu. Podobne uroczystości są organizowane we wszystkich 32 zakładach wielkopolskiego przemysłu chemicznego.

12 godzinna bitwa w Wietnamie Południowym

Jak donosi Agencja France Presse, siły wyzwolenicze Wietnamu Południowego przeprowadziły w ciągu ostatnich 24 godzin kolejne operacje zaczepne przeciwko siłom amerykańskim i reżimowym. Partyzanci ostrzelali rakietami i ogniem artyleryjskim 13 baz i obiektów wojskowych nieprzyjaciela.

14 km na zachód od miejscowości Cai Be doszło w czwartek wieczorem do starć między grupami partyzanckimi, a amerykańską piechotą morską, wspieraną przez lotnictwo. Przez 12 godzin trwały walki między partyzantami a nieprzyjacielem w prowincji Ding Tuong. (PAP)

Spotkania przedwyborcze w całym kraju

Z udziałem prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza oraz innych kandydatów na posłów Ziemi Krakowskiej odbyło się spotkanie przedwyborcze w Hucie im. Lenina. W czasie spotkania przemówienie wygłosił premier Cyrankiewicz.

Kandydujący na posła z Łodzi członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński przybył wczoraj do Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka — znanego w kraju i zagranicą producenta obrabiarek i szlifierek.

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki, kandydat na posła w okręgu wyborczym nr 71 spotkał się wczoraj po południu z mieszkańcami Sochaczewa.

Do Wrocławia przybył członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszczuk, którego kandydaturę na posła do Sejmu PRL wysuwało społeczeństwo stolicy Dolnego Śląska.

PAP

XXI Wysig Pokoju

Remisowy etap z Drezna do Gera

Gonschorek najlepszym „górale”

Wczorajszy XXI etap, który zakończył się zwycięstwem Belgów Vandevijvera przed Węgrem Juszką i Polakiem Hanusikiem, przyniósł tylko jedną zmianę w klasyfikacji indywidualnej. Reprezentant NRD Gonschorek wygrał jedną z dwóch górskich premiów i dzięki temu zdobył jako najlepszy „górale” Wysigiu jedną miłą nutę bonifikaty, zmniejszając tym samym różnicę dzielącą go od Szurkowskiego.

Etap z Drezna do Gera długości 268 km nie należał do zbyt ciekawych. Zasadniczy deleton rozwinął na całej prawie trasie bardzo słabe tempo a w dodatku niewielu zawodników decydowało się na ucieczki.

Drużyna polska na XIII etapie pojechała raczej słabo. Jedynie na 20 km od startu Andrzej Bławdzin w towarzystwie Peschela i Meksykanina Sarabi zainicjował ucieczkę, która jednak zakończyła się niepowodzeniem. (s)

WYNIKI INDYWIDUALNE XIII ETAPU

1. A. Vandevijver (Belgia) 4:19.17 (1 min. bonifikaty)
2. J. Juszek (Węgry) 4:21.22 (30 sek. bonifikaty)
3. Z. HANUSIK (Polska) 4:22.08 (15 sek. bonifikaty)
4. J. Danguillaume (Francja) 4:22.23
5. R. SZURKOWSKI (Polska)
6. D. Mücke (NRD)
7. F. Keseru (Węgry)

Dokończenie na str. 2

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, niewielkie. Przelotne opady. W dzielnicach zachodnich niewielki wzrost temperatury. W nocy nadal chłodno — możliwość przegruntowych przymrozków.

70 504 losy wygrywają w WIELKIEJ LOTERII ZMW

Kolejną nagrodę rzeczową zegarek na rękę wartości 750 zł

— wygrał Mieczysław Czajka ze Swarzędza, uczeń Zasadniczej Szkoły Elektrycznej. Szczęśliwy los nabył w kiosku „Ruchu” w Czerwonaku.

Każdy los bierze udział w losowaniu

4 samochodów!

Ponadto można wygrać:

- udział w wycieczce zagranicznej
- motocykl
- pralkę
- radio

Losy po 10 zł sprzedają kioski „Ruchu”.

Skrót przemówienia przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego, wygłoszonego na spotkaniu z załogą Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu

Najważniejsza akcja ideowo-polityczna roku 1969, kampania wyborcza dobiega końca.

Ogólnonarodowa dyskusja przedwyborcza ponad wszelką wątpliwość potwierdziła, że całe społeczeństwo zdaje sobie sprawę, iż prowadzona w okresie 25-lecia Polski Ludowej polityka wewnętrzna i zagraniczna dobrze służy ojczyźnie.

Ci, do których odwołujemy się w najważniejszych sprawach kraju i społeczeństwa — współgospodarze Ludowej Ojczyzny zabierając głos w tej dyskusji powszechnie dają wyraz swej aprobacji dla platformy Frontu Jedności Narodu.

Manifestowane w toku kampanii zaangażowanie, poczucie odpowiedzialności, postawa gospodarza — wszystko to stanowi bezcenny wrost kapitału społecznego i daje najlepszą gwarancję urzeczywistnienia naszych narodowych planów i marzeń.

W całym tym okresie szerokiej wymiany myśli między kandydatami do Sejmu i rad narodowych a obywatelami, na platformie współtworzenia programu dalszego rozwoju Polski i współkreślenia środków jego realizacji, pogłębia się i nabiera nowych wartości więź partii i władzy ludowej, umacnia ideowo-polityczna jedność narodu. A jedność taka to sprawa najwyższej rangi, historyczna zdobycz na socjalistycznej drodze rozwoju.

Okazało się, że wszelkie czynione przez wrogów Polski Ludowej usiłowania podważenia tej jedności, znalezienia w niej szczeliny — trafiają w próżnię. Nie dają rezultatu próby siania zamętu zewnątrz, propagowania modelu demokracji burżuazyjnej — tego systemu rozbijania jedności i usuwania z areny życia publicznego zarówno przejawów rewizjonistycznych — obcych socjalizmowi jak i hamulców konserwatywno-dogmatycznych.

W toku kampanii wyborczej — kontynuował M. Spychalski — uzewnętrzniła się najpełniej istota naszej demokracji. W tym bowiem leży najgłębszy sens naszego modelu demokracji socjalistycznej, że nie sprowadza się ona do jednorazowego aktu głosowania, lecz wyraża się w stałym codziennym bezpośrednim i pośrednim udziale we współgospodarzeniu i współzrządzeniu krajem, ciągłej pracy nad zrealizowaniem uchwalonego programu rozwoju, nad wciąganiem do tego dzieła każdego obywatela zarówno za pośrednictwem systemu rad, komitetów FJN, jak poprzez samorząd robotniczy oraz samorząd mieszkańców, chłopski, organizacje społeczne, zawodowe, kulturalne, młodzieżowe, kobiece, spółdzielcze i inne. Wyborcy powszechnie wyrażali uznanie dla kierowniczej roli spełnianej w tym wielkim dziele przez pryncypała siły naszego społeczeństwa — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, z którą ściśle współpracują stojące na gruncie socjalizmu Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne oraz całe patriotyczne społeczeństwo skupione we Frontie Jedności Narodu.

Kampania wyborcza stanowi ważny etap w procesie obywatelskiego wychowania i ekonomicznej edukacji społeczeństwa. Szerokie rzesze ludzi w

dzieniu do wyborów, by opowiedzieć się — powszechnym głosowaniem — za programem dalszej kontynuacji socjalistycznej drogi naszego rozwoju. Nie będzie to jednak zwykła kontynuacja, lecz dźwignie gospodarki kraju — pod względem ekonomicznym, technicznym i organizacyjnym — na nieporównanie wyższy poziom.

Polska przed podjęciem dzieła industrializacji należała do rzędu krajów o zacofanej strukturze. Była krajem olbrzymich rezerw rąk roboczych. Dzisiaj Polska pod względem rozmiarów globalnej produkcji przemysłowej znajduje się na pierwszym miejscu w świecie, chociaż pod względem obszaru zajmuje aż 61 miejsce, a 19 — pod względem liczby ludności. Po 25 latach budownictwa socjalistycznego przemysł — czynnik decydujący o tempie przyrostu dochodu narodowego — wtworzyła już 54 proc. tego dochodu, rolnictwo zaś — 17 proc. Oto historyczna miara postępu!

Dzisiaj stoimy w obliczu zdecydowanego zwrotu w kierunku intensywnych metod gospodarowania. Osiągnięty przez Polskę poziom gospodarczy, w szczególności w dziedzinie przemysłu, powoduje, że dalszy rozwój wymagać będzie stosowania nowych metod zarówno w dziedzinie planowania i zarządzania, jak organizacji pracy. Musimy, opierając się o rachunek ekonomiczny i naukowe prognozowanie, zapewnić bardziej selektywny rozwój poszczególnych gałęzi, branż i grup wyrobów przy preferowaniu najbardziej nowoczesnych dziedzin produkcji — tych, które są nośnikami postępu. Do takich gałęzi należą szereg branż przemysłu elektrotechnicznego, chemicznego, ale przede wszystkim — maszynowego.

Kosmonauci ZSRR i USA przybędą do Paryża

Mc Divitt, Scott i Schweickhart, załoga Apollo-9, przybędzie 28 maja do Paryża, aby uczestniczyć w otwarciu Salonu Aeronautycznego i Kosmicznego. Zapowiedziano także przybycie kosmonautów radzieckich. PAP

N. Ceausescu na czele delegacji na naradę w Moskwie

Jak podaje agencja Agerpres, w dniu 21 maja odbyło się posiedzenie plenarne KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, na którego porządku dziennym figurowały sprawy związane z działalnością rumuńskiej delegacji partyjno-rządowej na 23 specjalnej sesji RWPG z międzynarodową naradą partii robotniczych i komunistycznych oraz zwołaniem X Zjazdu Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

Plenum jednomyślnie zaaprobowało uchwalone na sesji RWPG dokumenty oraz poleciło Radzie Ministrów podjęcie odpowiednich kroków.

Komitet Centralny RPK podjął uchwałę w sprawie uczestnictwa Rumuńskiej Partii Komunistycznej w międzynarodowej naradzie partii komunistycznych i robotniczych, rozpoczynającej się 5 czerwca br. Na czele delegacji, która weźmie udział w naradzie stanie sekretarz generalny KC RPK, N. Ceausescu.

Izrael kontynuuje prowokacje zbrojne

Soldateska izraelska sprokowała w czwartek incydent zbrojny w Kanale Sueskim. Agresorzy otworzyli w gozdzinach rannych ogień z różnych rodzajów broni na pozycje egipskie w rejonach el Hrasz i Rass el Esz w północnej części Kanalu Sueskiego.

Święto Wojsk Obrony Wewnętrznej

24 maja Wojska Obrony Wewnętrznej obchodzą swoje doroczne święto. W dniu tym mijają 24 lata od chwili utworzenia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego — specjalnej formacji sił zbrojnych PRL powołanej do walki ze zbrojnymi oddziałami reakcyjnego podziemia. Od 1965 roku bojowe tradycje KBW przejęły i godnie kontynuują Wojska Obrony Wewnętrznej, które we wspólnym systemie obrony terytorium kraju spełniają ważne i odpowiedzialne zadania. (PAP)

Spotkanie z zespołem filharmoników litewskich

Wczoraj, jak już informowaliśmy, przybył do Poznania na gościnne występy w rezerwuarze na niedawne koncerty Filharmonii Poznańskiej w Wilnie zespół Państwowej Filharmonii z Wilna składający się z orkiestry symfonicznej i kameralnej oraz solistów. Z tej okazji w siedzibie Filharmonii Poznańskiej odbyło się spotkanie kierownictwa zespołu naszych gości z przedstawicielami środowisk kulturalnych Poznania oraz prasy. Filharmoników wileńskich serdecznie powitali dyr. Alojzy Łuczak i z-ca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR Zbigniew Pawlak. Z kolei dyrektor Filharmonii Wileńskiej Bolesław Fedaravicius oraz I dyrygent Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii Litewskiej SRR Juozas Do markas poinformowali nas o repertuarze koncertów i głównych problemach życia muzycznego na Litwie.

Pierwszy dzień pobytu filharmoników wileńskich wypadł niestety poza tym koncert Chłopięco-Męskiego Filharmonii Poznańskiej w Sali Odrodzenia Starego Ratusza. Dzisiaj pierwszy koncert naszych gości w auli UAM o godz. 19.30. Przy pulpicie dyrygentem Juozas Domarkas, solistką wieczoru będzie pianistka Halina Radvilaite. W programie utwory Barkauskasa, de Falli, Musorgskiego-Ravela i Szedredina. Koncert ten powtórzony zostanie jutro na poranku symfonicznym dla młodzieży szkół artystycznych. (ob)

M. Spychalski wśród wyborców

Dokończenie ze str. 1
ceum Ogólnokształcącego im. Marii Koszutińskiej. Gorąco witali zwiedzili szkołę i przeprowadził wiele rozmów z nauczycielami i młodzieżą. Na zakończenie tej wizyty dyrektor Liceum — J. Grześkowiak wręczył Marianowi Spychalskiemu honorową odznakę „Za pracę dla szkoły”.

Po następnej wizycie — w siedzibie Prezydium DRN Poznań-Wilda — przewodniczący Rady Państwa bardzo serdecznie podejmowany był przez załogę HCP. Tutaj Marszałek Spychalski zwiedził niektóre obiekty. W trakcie swej wędrowki po zakładach odbył szereg rozmów z robotnikami, m. in. z pracującym w HCP od 49 lat — ślusarzem L. Lenartowskim, na tematy produkcyjne i socjalno-bytowe.

O godzinie 14-tej w świetlicy zakładowej, w której zgromadziło się 1500 pracowników HCP, odbył się uroczysty wiec przedwyborczy. Zagał go I sekretarz KZ PZPR — B. Sajna witał przewodniczącego Rady Państwa, kierownictwo KW PZPR z I sekretarzem KW — K. Barcikowskim oraz kandydata na posła — dowódcę Wojsk Lotniczych, gen. dywizji, pilota J. Raczkowskiego. Następnym Marian Spychalski wygłosił przemówienie wielokrotnie przerwane hucznymi oklaskami. (Tekst przemówienia zamieszczamy na str. 2 i 3).

Po Marszałku Spychalskim głos zabrali pracownicy HCP — W. Kozłowski i M. Piesiur. Mówili o wielkim dorobku 25-lecia PRL, o rozwoju swojej fabryki, o czynach produkcyjnych i społecznych stanowiących wyraz poparcia załogi dla władzy ludowej. Przewodnik pracy — J. Mielcarek odczytał projekt rezolucji stwierdzającej m. in.: „1 czerwca będzie dniem wielkiej manifestacji naszego zdecydowanego, robot

Miliony dolarów z ubezpieczeń trafiało do prywatnych rąk w USA

Jeszcze nie ucihła afera z b. członkiem Sądu Najwyższego, Fortasem, która zwróciła uwagę społeczeństwa amerykańskiego na nielegalne praktyki finansowe uprawiane przez członków elity rządzącej w USA, a już na łamy prasy przedostały się informacje na temat nowej afery o jeszcze większym zasięgu o znacznie poważniejszych i szkodliwszych skutkach społecznych.

Okazało się bowiem, że w wyniku złej administracji i całkowitego braku kontroli, fundusze federalne i stanowe przeznaczone na ubezpieczenia społeczne, w szczególności zaś na pokrywanie kosztów leczenia ubezpieczonych, w wyniku powszechnie stosowanych nielegalnych machinacji, wędrowały do kieszeni dziesiątków zamieszanych w aferę lekarzy, aptekarzy, dentystów, właścicieli różnych zakładów leczniczych itp. W grę wchodziły milionowe sumy.

Szczegóły afery nie zostały jeszcze w pełni ujawnione. Wiadomo jednak, że niektórzy lekarze lub placówki służby zdrowia upoważnieni do przyjmowania chorych, których koszty leczenia pokrywano z funduszy ubezpieczeniowych, wystawiali rachunki za czynności, których nie wykonywali lub podwójnie rachunki za czynności lub zabiegi, już raz opłacone. Fundusz federalny przeznaczony na pokrywanie kosztów leczenia osób powyżej 65 roku życia, lub osób korzystających z zapomóg społecznych i zasiłków dla bezrobotnych był każdego roku uszczuplony o wiele milionów dolarów.

Na szczęście ciągle manipulowanie przełącznikami przez Younga dało wreszcie rezultaty i aparatura zaczęła w pełni działać. W przeciwnym razie trzeba by było zrezygnować z wykonania głównego manewru, jakim miał być samodzielny lot LEM-a wokół Księżyca.

Nie widać dziwnego, że po tylu denerwujących przeżyciach, powróciwszy do zakończenia misji na statek macierzysty obaj kosmonauci odczuli ulgę.

Nareszcie z powrotem jesteś w domu — wykrzyknął Cernan.

Wspaniale, po prostu wspaniale — dodał Stafford — to był strasznie długi dzień.

Według informacji z ośrodka na ziemnym w Houston, statek kosmiczny „Apollo 10” z trzysobną załogą zakończy w sobotę o godz. 10.20 według naszego czasu krążenie po orbicie wokół Księżyca (ten okres ma potrwać dwa i pół dnia) i wystartować w drogę powrotną ku Ziemi. Jeżeli nie będzie żadnych zakłóceń, wodowanie „Apollo 10” na Pacyfiku w pobliżu Pago nastąpi w poniedziałek o godzinie 17.53 naszego czasu.

W ciągu piątku po przebyciu najniebezpieczniejszych chwil swojej wyprawy, astronauta amerykańscy obracali się na pokładzie „Apollo 10” wokół srebrnego Globu, kompletując dane ze swojej misji i przygotowując się do powrotnego lotu, a w przerwach od poczytywania. Mimo silnego napięcia nerwów, jakiego doznali poprzedniego dnia, czuli się dobrze. Rano spożyli na śniadanie cocktail owocowy, płatki owsiane i biszkopty. Potem dokonali dalszych zdjęć powierzchni Księżyca. PAP

Utrzymanie wyroków na byłych uczestnikach wydarzeń marcowych

W dniach 9 i 21 maja br. w Sądzie Najwyższym w Warszawie odbyła się rozprawa rewidyjna w procesie b. uczestników wydarzeń marcowych: Karola Modzelewskiego, Jacka Kuronia, Adama Michnika, Henryka Szlajfera, Barbary Toruńczyk, Wiktora Góreckiego oraz Antoniego Zambrowskiego — skazanych wyrokami Sądu Wojewódzkiego dla m. St. Warszawy na kary od 1 roku 8 miesięcy do 3 i pół roku pozbawienia wolności.

Rewidzie od wyroków Sądu Wojewódzkiego wniosła zarówno prokuratura jak i sami oskarżeni.

Sąd Najwyższy — w składzie trzech sędziów — po wysłuchaniu zarzutów rewidyjnych oskarżyciela i obrony, a także po zapoznaniu się z całokształtem okoliczności w sprawie — utrzymał wyroki wydane przez sąd I instancji. Sąd Najwyższy zaliczył skazanym na poczet kary ich pobyt w areszcie tymczasowym.

W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że kary wymierzone oskarżonym przez sąd I instancji są współmierne do ich winy. (PAP)

Wnioski Egzekutywy KW PZPR w sprawie gastronomii

Wojewódzka instancja partyjna poświęciła ostatnio wiele uwagi działalności gastronomii Poznania i województwa. Problemy te były przedmiotem obrad Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a wczoraj — specjalnej narady aktywno-polityczno-gospodarczego gastronomii oraz przedstawicieli rad narodowych.

Zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW Zdzisław Gola przedstawił na tym spotkaniu wnioski stawiane wobec kierownictw, załóg i organizacji partyjnych z przemyśle gastronomicznego, jakiego wysunęła Egzekutywa KW do realizacji w ciągu najbliższego roku. Wnioski te zmierzają do poprawy obsługi konsumenta przez zwiększenie jej kultury, wzbogacenie asortymentu potraw, polepszenie ich jakości i różnorodności, zwłaszcza dań popularnych, do eliminowania nierentowności niektórych lokali oraz stworzenia lepszego zaplecza gastronomicznego w ośrodkach i na trasach turystycznych. Specjalną troską mają być otoczone załogi produkcyjne, którym należy stworzyć żywienie zbiorowe w stołówkach. Ten sam temat dotyczy również środowiska poznańskich studentów. (ZS)

Z lotu „Apollo-10”

Dokończenie ze str. 1

statki obróciły się względem siebie o 3,5 stopnia. Gdyby przesunięcie było większe, nie byłoby mogli rozłączyć obu pojazdów.

A gdy je już rozłączyli, zameldowali o trzecim poważnym problemie — o usterekach w działaniu systemu radarowego, niezbędnego do manewru ponownego połączenia się obu statków (nie działała aparatura zainstalowana na statku macierzystym). Stał dość długi okres lotu obu pojazdów w kilkumetrowej odległości od siebie.

XXI WPK

Dokończenie ze str. 1

- 8. W. Czerkasow (ZSRR)
- 9. A. BŁAWDZIN
- wszyscy w czasie 4:22.23
- 19. J. CZECHOWSKI
- 21. J. MAGIERA
- 28. M. FORMA
- 30. K. STEC
- 4:23.14
- 4:23.14

WYNIKI DRUŻYNOWE XIII ETAPU

- 1. Belgia — 17:28.59
- 2. Węgry — 17:29.09
- 3. POLSKA — 17:29.36

- ### KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XIII ETAPACH
- 1. J. Danguillaume (Francja) 43:54.35
 - 2. R. SZURKOWSKI straty do lidera 42 sek.
 - 3. B. Gonschorek (NRD) 1.58 min.
 - 4. J. Dmitriew (ZSRR) 8.35 min.
 - 5. K. Ampler (NRD) 11.36 min.
 - 6. D. Micein (NRD) 12.44 min.
 - 7. Ch. Rouxel (Francja) 12.50 min.
 - 8. A. Peschel (NRD) 14.12 min.
 - 9. W. Sokolow (ZSRR) 16.42 min.
 - 10. W. Nielubin (ZSRR) 17.44 min.
 - 13. A. BŁAWDZIN 19.06 min.
 - 14. K. STEC 20.02 min.
 - 15. J. MAGIERA 22.38 min.
 - 18. Z. HANUSIK 26.32 min.
 - 21. M. FORMA 29.19 min.
 - 23. J. CZECHOWSKI 31.04 min.

W klasyfikacji indywidualnej po XIII etapie uwzględniono bonifikaty za pierwsze pięć miejsc w klasyfikacji górskiej. Jej zwycięzca — Ganschorek — otrzymał 1 min. bonifikaty, a następnie w niej zawodnicy odwrotnie: Saidhujver (ZSRR) 40 sek., Vandervijver (Belgia) — 30 sek., Sarabia (Meksyk) — 20 sek. i Czerkasow (ZSRR) — 10 sek.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XIII ETAPACH

- 1. NRD 176:18.50
- 2. ZSRR straty do lidera 21.26 min.
- 3. POLSKA 21.58 min.
- 4. Francja 30.57 min.
- 5. Dania 2:33.06 min.
- 6. Bułgaria 2:36.47 min.
- 7. Węgry 2:56.34 min.
- 8. Rumunia 3:29.01 min.
- 9. Belgia 3:32.27 min.
- 10. Meksyk 6:21.12 min.
- 11. Maroko 12:22.57 min.

KLASYFIKACJA NA NARADY WYBORCZE KOLARZA PO XIII ETAPACH

- 1. J. Dmitriew (ZSRR) — 26 pkt.
- 2. Z. HANUSIK — 22 pkt.
- 7. K. STEC — 14 pkt.

Ozłoty serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

Ludowej zależy od nas wszystkich

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Dokument i literatura

Wieloletnia praca prowadzona w instytucjach naukowych, zaczyna dać obecnie rezultaty. Do rządu prac o charakterze zasadniczym zaliczyć należy dzieło zasłużonego już od dziesiątków lat w badaniu naszej przeszłości Jana Pacholskiego — „Legiony Polskie, prawda i legenda 1794 — 1807”, którego to dzieła tom pierwszy, wspaniale wydany przez MON, ukazał się właśnie w druku. Całość, planowana na cztery potężne tomy, zmieści chyba pełną sumę wiedzy o tzw. okresie legionowym, od upadku insurekcji kościuszkowskiej po utworzenie Księstwa Warszawskiego. Tom I nosi podtytuł — „Działalność niepodległościowa i początki Legionów 1794 — 1797”, przynosząc omówienie i analizę stosunków w kraju i na emigracji po Powstaniu 1794 roku, dalej dzieje legionów polskich posiłkowych Rzeczypospolitej Lombardzkiej i osobliwy okres Legionów polskich posiłkowych Rzeczypospolitej Czystańskiej. Autor pracował nad zagadnieniem już przed wojną. Temu szczęśliwemu trafowi należy zawdzięczać, iż wtedy jeszcze poczynił w kraju i za granicą odpisy cennych źródeł, które zaginęły potem w okresie ostatniej wojny. W ten sposób, przy studium wszystkich innych zachowanych materiałów, rozrzuconych po archiwach całej niemal Europy, zaistniała możliwość stworzenia pełnej syntezy historii Legionów, wspartej o faktyczne dane i rozbijającej zarazem narastającą od półtora wieku legendę.

Obok historii dawnej, coraz pełniejszy obraz w naukowych opracowaniach znajduje czas wojny wyzwoleńczej narodu polskiego w latach 1939—1945. Autorstwa Władysława Ważniewskiego ukazała się praca pt. „Walki partyzanckie nad Nidą 1939 — 1945”. Jest to, wsparta o całą zachowaną dokumentację, o wywiady z bezpośrednimi uczestnikami walk i organizatorami życia polski podziemia, najpełniejsza potąd i najwnikliwsza relacja z niesłychanie żywotnych konspiracyjnie rejonów ziemi miechowsko-pińczowskiej.

Anonsowałem w swoim czasie, w trakcie ukazywania się poszczególnych tomów, wagę monumentalnego dzieła o działaniach Armii Radzieckiej w II wojnie światowej pt. „Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941—1945”. Obecnie otrzymujemy niejako skrót tej pracy, specjalne opracowanie pt. „Wielka wojna narodowa Związku Radzieckiego 1941 — 1945 — Zarys historii”, w opracowaniu szerokiego zespołu redakcyjnego. Księga ta obejmuje całokształt najważniejszych wydarzeń wojskowych i politycznych, analizuje główne operacje wojsk radzieckich, a obok działania militarne na innych frontach drugiej wojny, nie pomija działań ruchu oporu w okupowanej Europie, charakteryzuje wreszcie zasadnicze czynniki zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami i decydujący w nim udział Związku Radzieckiego.

Czas, by przedstawić jeszcze dziś i parę pozycji beletrystycznych. Trafila do mnie powieść Haliny Rozwadowskiej — „Cienia dla Leokadii”, pisana z rzadką pasją, przeżyta głęboko, jak można się domyślać, w jakimś stopniu będąca także odbiciem osobistych przeżyć autorki. Zalamany los młodej dziewczyny, krzywda wojenna, kieruje jej dalszym postępowaniem, aż po walkę w oddziale partyzanckim.

Dużo szczerego wzruszenia wnosi nowa powieść Czesława Czerniawskiego „Była już wiosna”, zrecenzje namalowany obraz kilku dni przyfrontowych tuż przed zdobyciem Berlina, ze wszystkimi realiami żołnierskiego życia, z rodzającą się miłością i tęsknotą za czasem szczęścia i zadumą nad osobliwą dojrzałością osiągniętą w walce.

I jeszcze „Początek dnia” Ryszarda Zgóreckiego, powieść współczesna, wtkiem akcji nakazująca wszakże bohaterom na głęboką retrospekcję w lata minione, wojny i czas następujący bezpośrednio po niej. Ta książka zmusza do zastanowienia się nad niejednym, do osobistych często przemyśleń.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

centach od coraz większej podławy. Dotychczasowemu ekstensywnemu rozwojowi naszego przemysłu, w tym maszynowego, towarzyszyło często nadmierne rozproszenie wysiłków inwestycyjnych.

W obecnej fazie walki o nowy, wyższy poziom naszej gospodarki musimy i możemy wzmocnić wysiłki, by zapewnić rozwój wybranych, najważniejszych i najbardziej opłacalnych branż przemysłu maszynowego.

Nasza kampania wyborcza toczy się równolegle z pracami nad przyszłym planem 5-letnim — mówi dalej M. Spychalski — wstępne analizy wykazują, że w latach 1971—1975 będzie można uzyskać wysokie tempo wzrostu do chodu narodowego, średnio o 6,3 proc. rocznie.

Uzyskanie takiego tempa wzrostu dochodu narodowego jest możliwe tylko pod warunkami

ukowo-technicznej, przez wszystkie socjalistyczne kraje będące uczestnikami tej organizacji. Dlatego z dużym zadowoleniem przyjmujemy wyniki kwietniowej, specjalnej sesji RWPG, która nakreśliła nowe, szeregowe możliwości powiązań gospodarczych i międzynarodowego, socjalistycznego podziału pracy.

Przyjęcie zasady selektywne go rozwoju określa jednocześnie miejsce i rolę kadry naukowo-badawczej w planowanych przeobrażeniach. Od naukowców oczekuje się uwzględnienia nie tylko dzisiejszych potrzeb i możliwości, ale wybiegania myślą naprzód, dostrzegania perspektyw, przewidywania tendencji rozwoju techniki i produkcji w przyszłości.

Mówca wskazując następnie, że spora część ważnych kluczowych zadań przemysłu maszynowego przypada Poznaniowi i Wielkopolsce,

na zdrowej i pomyślnie rozwijającej się gospodarce, na silnej, sprawnej i służącej interesom narodu władzy.

M. Spychalski podkreślił, że w okresie minionej kadencji nastąpiło dalsze zwiększenie uprawnień rad, roli organów przedstawicielskich — sesji, komisji rad, roli radnych jak i za kresu ich działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Rozwijają się wciąż nowe formy ludowladztwa w Polsce — komitety osiedlowe i blokowe, oraz wiejskie, rozszerza się zakres działania samorządu robotniczego, samorządu chłopskiego, spółdzielczego. W tych formach każdy obywatel ma rzeczywistą możliwość twórczego udziału w życiu społecznym i politycznym.

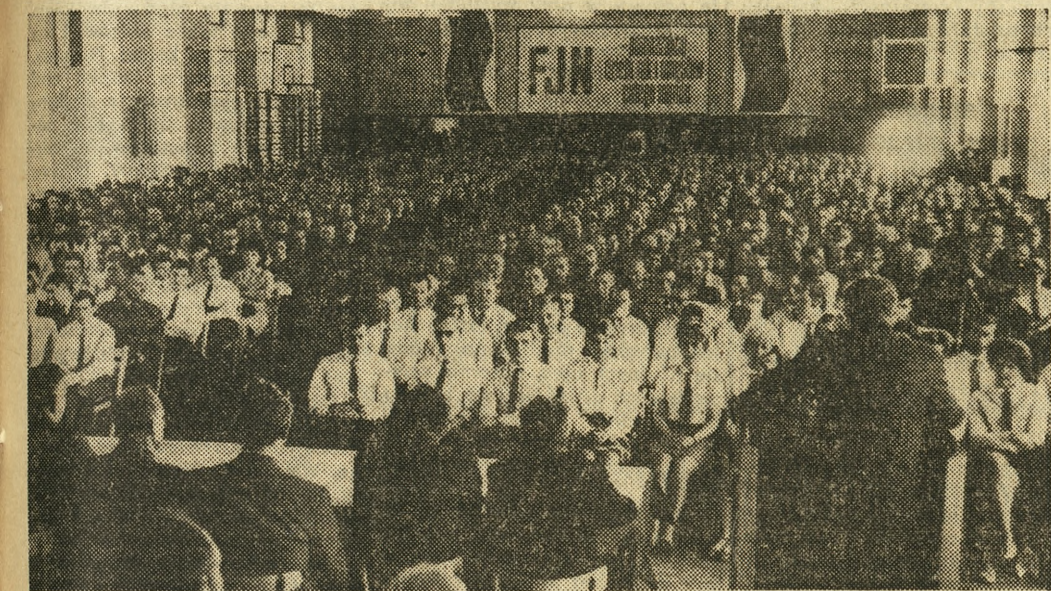
Poważne obowiązki stają przed radami w związku z rozszerzeniem ich uprawnień i zadań w dziedzinie planowania, koordynacji i kontroli — kontynuował Przewodniczący Rady Państwa. Odnosi się

zestawiając odpowiednikiem szczebla rady gromadzkiej. W wyniku społecznych inicjatyw powstały w miastach komitety osiedlowe i blokowe. Podczas nadchodzącej kadencji — stanie się więc szczególnie aktualny problem u powszechnienia i ujednolicenia oraz właściwego wykorzystania nowych form reprezentacji ludności miast w samorządzie mieszkaniowym — komitetów osiedlowych i blokowych oraz ścisłego powiązania ich działalności z działalnością rad. Komitety osiedlowe i blokowe nie będą miały coraz szersze możliwości działania w układzie samorządu mieszkaniowego, w zakresie koordynowania działalności samorządu robotniczego, spółdzielczego oraz organizacji społecznych w imię realizowania inicjatyw na rzecz polepszenia warunków socjalno-bytowych oraz współżycia mieszkańców, wychowania młodego pokolenia i kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich.

W nadchodzącej kadencji będziemy dążyć do dalszego usprawnienia działania wszystkich organów władzy ludowej — tak Sejmu jak i rad narodowych każdego szczebla. Będziemy je uwalniać od pozostałości biurokratyzmu, uczulać na słuszną krytykę, za pewniać podejmowanie przez nie słusznym inicjatyw i wytworzenie właściwego klimatu dla społecznej aktywności. Wy magać to będzie jednocześnie dalszej aktywizacji i koordynacji pracy wszystkich organizacji wchodzących w skład komitetów FJN.

Powinniśmy stale szukać nowych dróg coraz ściślejszej więzi organów władzy centralnej i terenowej z masami pracującymi, form współpracy mieszkańców miast i wsi z organami władzy. Wartościowym przykładem kojarzenia inicjatyw płynącej „z dołu” z organizatorskim poparciem jej „z góry” są przybierające coraz szerszy zasięg czyny społeczne.

W zakończeniu M. Spychalski powiedział: „wzywając społeczeństwo do masowego poparcia programu i list FJN w dniu wyborów, mówimy jednocześnie: Polska Ludowa to nasze wspólne dzieło. Jej przyszłość od nas wszystkich zależy. Zróbmy wszystko, by Ojczyzna nasza rozwijała się w coraz większym tempie i z coraz większą efektywnością, by z roku na rok stawała się piękniejsza, zamożniejsza i silniejsza, by żyło się w niej coraz lepiej, by rosło jej znaczenie w świecie i rola w rodzinie krajów socjalistycznych, by umacniała się jej obronność i bezpieczeństwo”.



Spotkanie M. Spychalskiego z pracownikami Zakładów H. Cegielski.

Fot. — K. Przychodźki

ciem wyższego niż dotychczas wzrostu wydajności pracy, lepszego wykorzystania istniejącego i nowo tworzonego aparatu wytwórczego, uruchomienia rezerwy wzrostu produkcji oraz obniżki kosztów własnych. W samym przemyśle maszynowym rezerwy produkcyjne wynoszą aktualnie około 20 proc. całego potencjału wytwórczego. Każdy dzień pracy tego przemysłu daje produkty wartości około 600 mln. zł. Gdyby więc udało się wykorzystać wszystkie rezerwy tkwiące w tym tylko przemyśle — to nasze społeczeństwo uzyskałoby dodatkowo każdego dnia produkty wartości 120 mln. zł.

W dotychczasowych założeniach przyjmujemy, że na inwestycje w latach 1971—1975 będziemy przeznaczać ponad 21 proc. dochodu narodowego. Odpowiada to łącznej kwocie inwestycji w całej gospodarce w wysokości około 1 biliona 200 miliardów zł, to jest o około 40 proc. więcej niż w latach 1966—1970. Równocześnie zakładamy, że każdy zainwestowany złoty musi przynieść większy przyrost dochodu narodowego niż dotychczas, czyli że efektywność inwestycji musi być wyższa.

Pragniemy szczególnie preferować dziedzinę najbardziej efektywną — do nich należy przede wszystkim przemysł maszynowy. Stąd też wzrost nakładów na ten przemysł prawie o 100 proc. Preferencjami jednak nie mogą być objęte całe gałęzie przemysłu, jak maszynowy czy chemia, lecz jedynie pewne ich branże, charakteryzujące się najwyższą efektywnością.

Nowe zasady planowania wymagają oparcia przygotowanych projektów planu w większym niż dotychczas stopniu o rachunek ekonomiczny i zdolność światowego postępu w nauce i technice. Jednocześnie pozwolą one na lepsze wyprofilowanie struktury produkcji stosownie do wymogów rynku wewnętrznego i eksportu, przy maksymalnym wydłużeniu serii produkcyjnych.

W całości rachunku i określenia kierunków rozwoju naszego przemysłu wielkie znaczenie mieć będzie międzynarodowa specjalizacja i podział pracy w ramach krajów uczestniczących w RWPG. W ścisłej współpracy gospodarczej w ramach RWPG tkwią wielkie możliwości zwiększenia tempa rozwoju ekonomicznego i sprostanania wymogom rewolucji na-

scie, stwierdził m. in., iż Wielkopolska może i powinna poprzez wysuwanie propozycji najbardziej efektywnego i celowego ekonomicznie wykorzystania istniejącej bazy i lokowania dalszych nakładów inwestycyjnych — ubiegać się o szybsze niż średnia krajowa tempo rozwoju w Poznaniu i regionie poznańskim przemysłu maszynowego, a przede wszystkim tych jego gałęzi, które już stały się tu specjalnością lub roją największe perspektywy. Szczególnie duże możliwości rozwojowe mają Zakłady im. Cegielskiego należące do największych w Polsce. Za trudnią one blisko 20 tys. pracowników, zajmują 5 miejsce w świecie a pierwsze w Europie w dziedzinie produkcji spalinyowych silników okrętowych napędu głównego, zaś w niedługim czasie, w wyniku porozumienia zawartego w ramach RWPG, staną się jednym z największych w Europie producentów amortyzatorów.

Marszałek Polski M. Spychalski pogratulował załodze dotychczasowych osiągnięć i wyraził przekonanie, że Zakłady Cegielskiego nadal kroczyć będą w pierwszych szeregach polskiego przemysłu maszynowego.

W interesie całego narodu — oświadczył następnie mówca — leży doskonałe mechanizmy demokracji socjalistycznej, zwiększanie roli i wpływu organów przedstawicielskich — Sejmu i rad narodowych, rozszerzenie bezpośredniego udziału klasy robotniczej i mas pracujących w życiu politycznym i społecznym kraju oraz w zarządzaniu gospodarką narodową.

Nigdy jeszcze w swej historii nie mieliśmy tak silnego wewnątrz państwa, a zarazem tak związanej z masami i tak dobrze im służącego aparatu władzy. Nigdy też nie była obronność naszego kraju oparta na tak niezawodnych podstawach: na oddanych sprawie ludu, nowoczesnie wyposażonych i wyszkolonych siłach zbrojnych, związanym nierozdzielnie braterstwem broni z żołnierzami Armii Radzieckiej i innych bratnich armii krajów socjalistycznych,

to szczególnie do wojewódzkich rad narodowych. Będą one koordynować całą działalność ekonomiczną na swoim terenie, oddziaływać na tok inwestowania również w zakładach kluczowych. Tak zwiększone zadania wymagać będą rozszerzenia i polepszenia koordynacyjnej funkcji rad, bezpośredniego opanowania problematyki przemysłu kluczowego, podniesienia poziomu gospodarowania i wiedzy ekonomicznej.

Nastąpił znaczny bezwzględny i procentowy wzrost ludności miast, która obecnie liczy blisko 52 proc. ogółu mieszkańców. Natomiast w momencie uchwalenia ustawy z 1950 r. o jednolitych organach władzy państwowej w miastach mieszkało niespełna 37 proc. obywateli. W związku z tym wzrostem liczby mieszkańców miast wyłoniła się konieczność zapewnienia im repre-

Wielkopolska organizacja ZSL liczy ogółem 2364 koła. Popatrzmy z bliska na pracę jednego z nich, a mianowicie na działalność koła wiejskiego w Łuszczanowie, powiat jarociński. Z wypowiedzi prezesa — Feliksa Wojtury i sekretarza — Kazimierza Błaszczaka — dowiadujemy się, że koło to liczy 42 członków, z których prawie połowa nie przekroczyła jeszcze 30-tych. Wszyscy należą do miejscowego Kółka Rolniczego i nadają kierunek jego działalności.

Łuszczanowcy ludowy, współdziałając ściśle i codziennie z wiejską organizacją PZPR, postawili przed 10 laty na samorząd chłopski. Choć przedtem wszystkim o wprowadzenie postępu technicznego i podniesienie kultury rolnej w 80 gospodarstwach, a co się z tym wiąże o wzrost poziomu materialnego wsi. I dopieł swego — powiedział reporterowi kierownik szkoły — Stefan Wilak. Kółko Rolnicze jest obecnie na miarę wsi prawdziwym potentatem: posiada 17 zestawów traktorowych i prowadzi wstawnie materiałów budowlanych, zatrudniając ogółem 80 ludzi. Dzięki ekipie remontowo-budowlanej Kółka powstał w wsi szereg nowych obiektów inwentarskich i mieszkalnych. Zaadaptowano także jeden ze starych bu-

dynków na salę gimnastyczną dla szkoły i Zespołu Sportowego, postawiono remizę strażacką wraz z salką widowiskową. Teraz Łuszczanowia nie zabierają się do budowy nowej szkoły, z zamiarem przerobienia starej na mieszkanie dla nauczycieli. Wszystko w czynach społecznych oczywiście, do których obok mieszkańców włącza się także Kółko Rolnicze. Z ubiegłego rocznego zysku przeznaczono na budowę szkoły 320 000 zł w gotówce i materiałach ściennych, a każdy z etatowych pracowników Kółka zobowiązał się pracować bezinteresownie 3 dni przy budowie.

Nie trzeba już szerzej dowozić, że wskutek takiego działania i oddziaływania, wzrosła produkcja towarowa, a zatem i dochody wsi. Gospodarze mają z czego dokonywać dalszych nakładów na intensyfikację produkcji i rozwój urządzeń kulturalnych. Tak jest w głównych zarysach dorobek gospodarzy Łuszczanowa, wynikający — jak mówi prezes Kółka Rolniczego — z inicjatyw ludowców i współpracy ZSL i PZPR.

Takich przykładów, gdzie wyraziście dać znać o sobie jednemu działaniu sojusznicych partii i bezpartyjnych, można przytaczać wiele. Prawdziwy front narodowy w przekroju wiejskim, realizuje się

ZSL — najbliższy sojusznik partii

w codziennej praktyce. Jest to zarazem dorobek całej organizacji wojewódzkiej Stronnicstwa, które w ostatnich czterech latach powiększyło swe szeregi o 10 500 członków. Wyrazem tego dorobku może być także fakt podjęcia specjalnych zobowiązań z okazji V Kongresu ZSL, w realizacji których uczestniczy 29 tysięcy wielkopolskich ludowców. Do dorobku ostatniego okresu trzeba zaliczyć również ożywienie w dyskusji przedkongresowej, podczas której zgłoszono na zebraniach kół i komitetów gromadzkich prawie dwa i pół tysiąca wniosków, postulatów i propozycji, dotyczących spraw gospodarczych i polityczno-organizacyjnych.

Przysłuchując się wystąpieniom ludowców na wielu zebraniach przedkongresowych, a także ostatnio na konferencjach i spotkaniach przedwyborczych, można powiedzieć, że nie poruszano w tych wy-stąpieniach spraw indywidualnych, lecz ogólnospołeczne, gospodarcze i polityczne, których wspólna cecha była troska o rozwój kraju, powiatu, gromady. Te zmiany należy również zapisać na konto doboru ideowo-wychowawczego Stronnicstwa dzięki szkoleniu politycznemu. W ostatnim roku na przykład brało udział w kursach ideologicznych 19 tysięcy osób, a więc ponad pół

łowa członków wojewódzkiej organizacji ZSL.

Niemalą udział mają również wielkopolscy ludowcy w podejmowanych przez wieś w bowiazaniach dla uczczenia 25-lecia PRL. Wartość czynu społecznego z tego tytułu równa się sumie 197 milionów złotych, z czego połowa została już zrealizowana. Ludowcy pracują ofiarnie w ramach narodowych i ich prezydiach (3340 radnych), pełnią odpowiedzialne funkcje we władzach spółdzielczych, w wiejskich, gromadzkich i powiatowych komitetach Frontu Jedności Narodu; biorą czynny udział w zarządzaniu naszą gospodarką.

Wzrost aktywności szeregow członkowskich i ogniw terenowych ZSL w ostatnich czterech latach, to także społeczny, polityczny i gospodarczy dorobek wielkopolskiej organizacji jako części składowej systemu trójpartyjnego w Polsce. Dorobek, wynikający ze społecznego zapotrzebowania na działalność tego typu partii, również w okresie zaawansowanego budownictwa socjalistycznego.

„Zjednoczone” Stronnicstwo Ludowe było i jest najbliższym politycznym sojusznikiem partii” — powiedział Władysław Gomułka w przemówieniu powitalnym na obradach V Kongresu ZSL.

K. J.

„BŁOGOSŁAWIENSTWO MOŚCICKIEGO“

Z e sprawą pożyczki zwrócił się Jaroszewicz do ministra skarbu Eugenia Kwiatkowskiego. Zreferował mu ją wobec wiceministra Lednickiego — zapewnił, że pożyczka jest mrowna, ale domagał się jednego: że wszystko będzie się odbywać poza ambasadorem Łukasiewiczem w Paryżu, jako człowiekiem Becka, nastawionym antyfrancusko. Kwiatkowski poprosił o trzy dni włości, po czym odbyło się ponowne spotkanie, w którym minister zawiadomił finansistę, że prezydent Mościcki udziela mu błogosławieństwa dla dalszych pertraktacji i zapewnił o całkowitej dyskrekcji (było to 21. XII 1935).

Dossier

Jaroszewicz wziął się teraz rażno do działania. Całe dossier w tej sprawie zostało uratowane i znajduje się obecnie w jego posiadaniu ze wszystkimi dokumentami; na nich oparł się przy pisaniu wspomnień. Do 3 czerwca 1936, po dwumiesięcznych zabiegach we wpływowym kręgu francuskim, miał pożyczkę zapewnioną. 6 czerwca przedłożył w Warszawie Kwiatkowskiemu odpowiednio memorandum oraz gwarancje francuskich kół parlamentarnych i rządowych, które były firmowane przez b. premiera i ministra spraw zagranicznych Flandin, wtedy lidera jednej z głównych grup parlamentarnych, Georges Bonnet, Harriota, Chautempsa, Daladiera, Yvon Delbos — aktualnego ministra spraw zagranicznych i jeszcze kilku. Wysokość pożyczki miała sięgać 2,5 mld. franków, oprocentowanie w pierwszym roku miało być o półtora procent wyższe w związku z koniecznością zapłacenia honorariów i kosztów za przeprowadzenie sprawy, co zastrzegli sobie francuscy finansisci. Kwiatkowski bardzo się propozycją zainteresował i po naradzie z innymi ministrami wyraził zgodę na wszystkie warunki typu finansowego, o czym Jaroszewicz zawiadomił Paryż. Kwiatkowski poprosił jednak, aby sprawę odejścia Becka na

razie odroczyć gdyż rzecz „wymaga czasu i rozważań”. „Powiedział mi jednak — zapewnił Jaroszewicz — że ręczę słowem honoru, iż Beck odejdzie, ale w tej chwili nie wypada handlować jego osobą”.

8 lipca 1936 r. Jaroszewicz był z powrotem w Paryżu. Tu ustalono, by wrócić do Warszawy i spowodował zaproszenie gen. Gamelin przez Rydzę-Smigię do Polski. Wywiad hitlerowski tymczasem czuwał. Według wszelkich danych hitlerowcy byli o wszystkim doskonale poinformowani. W drodze powrotnej celnicy niemieccy w Aachen (Akwizgran) dokładnie Jaroszewicza przeszukali rozbiegając go do naga, a jeden w trakcie rewizji zapytał, czy nie mógłby się postarać we Francji o pożyczkę dla Niemiec.

W Warszawie Kwiatkowski był zachwycony. „Dokonał pan cudu — powiedział — Gamelina przyjmiecie oczywiście z wszelkimi honorami”. Mówił też o wysokich orderach, w tym i dla Jaroszewicza, do czego ten nie przywiązywał większej wagi. Poprosił natomiast ministra o podcyfrowanie pisma w sprawie prowizji od pożyczki dla Leona A. Gaboriauda, który był głównym zakulisowym motorem przygotowania pożyczki, w kompetentnych kręgach. Prowizja była uzgodniona i wzięli o niej wszyscy, łącznie z najwyższymi czynnikami i aprobowali zarówno ze strony francuskiej, jak i polskiej. Takie były wtedy zwyczaje. „Ależ to zbyt cenne — oświadczył Kwiatkowski — a nawet nie wypada. Ma pan słowo Kwiatkowskiego i ministra skarbu Polski. To zupełnie wystarczy. Ja pana nie zawiodę”.

Słowo ministra

Słowo ministra jednak zawiadło, dowodzi Jaroszewicz, co finansistę sprawiło masę kłopotów w stosunkach z francuskimi przyjaciółmi. 8 sierpnia 1936 r. Kwiatkowski otrzymał ze strony francuskiej zawiadomienie, że gen. Gamelin w czasie swego po-

bytu w Polsce potwierdził oficjalnie wobec rządu polskiego udzielenie pożyczki przez rząd Francji. Ponadto Gamelin zaprosił przez ambasadora Noël w Warszawie Rydzę-Smigię do Francji.

Kontrakcja Łukasiewiczza

I wtedy ambasadę RP w Paryżu z Łukasiewiczem na czele ogarnęła wściekłość. Wszystko przygotowano bez jego udziału, a nawet wiedzy. Przypuściła więc kontrakcja Łukasiewiczza zażądał we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych zmiany warunków umowy. Nie zrobił tego oczywiście bez wiedzy Becka, a obaj zrobili na złość Kwiatkowskiemu, Mościckiemu i Smięgłemu. Interesy Polski były dla nich rzeczą drugorzędą. Chodziło im przede wszystkim o osobisty prestiż. Jaroszewicz jednak nie ustawał w działaniu. Trzeba tu podkreślić, że nie brał on za udział w staraniach o pożyczkę, ani zwrotu kosztów, ani żadnych honorariów. Między Warszawą a Paryżem podróżował za własne pieniądze; od rządu polskiego miał jedynie bezpłatny paszport jako załatwiający sprawy państwowe. Wizyty Smięgłego we Francji i Gamelina w Polsce, jak i pożyczka zbrojeniowa, doszły do skutku. Ale francuscy pośrednicy obiecały prowizji, która miała być ekwiwalentem za ich koszty, nie otrzymali. Wysyłali potem do Warszawy wybitnych adwokatów, interweniowali kanałami dyplomatycznymi, a wreszcie zaczęli się odgrywać na Polsce przy różnych okazjach.

Wantura

Jaroszewicz czuł się przy tym bardzo nieswojo, w rezultacie czego nawymyślał Kwiatkowskiemu i jego urzędnikom. On był bowiem gwarantem wobec Francuzów, którzy w końcu zrobili z tego poważną awanturę. Nie wiedziano jak z niej wybrnąć. Na genialny pomysł wpadł wtedy premier Sławoj-Skladkowski: „Zamknę Jaroszewicza do Berrezy i będzie spokój”. Sprzeciwił się temu Rydz-Smięgły, który podobno na propozycję Sławoja powiedział: „Postąpiłicie wobec Francuzów i wobec Jaroszewicza jak prawdziwi oszuści”, a w kilka dni później wezwał Jaroszewicza do siebie i oświadczył mu:

„Jako Rydz-Smięgły osobiście i jako marszałek Polski daję panu słowo honoru, że Francuzi i pan zostaniecie usatysfakcjonowani materialnie i moralnie. W tej chwili toczy się wielka wojna między Beckiem i Kwiatkowskim, której dopomaga banda nieuczciwych urzędników”.

Jaroszewicz wsiadł wtedy w ekspres Warszawa — Paryż, pojechał do Gaboriauda i wręczył mu z własnej kieszeni milion franków tytułem zaliczki na prowizję. Roszczenia Francuzów były oczywiście daleko większe. „Ale — pisał Jaroszewicz — na więcej nie było mnie stać”. Cała sprawa nadal się ciągnęła i przy każdej okazji znajdowała swoje reperkusje w stosunkach francusko-polskich zarówno w Paryżu, jak i w Warszawie.

Smięgły swym słowem honoru nie załatwił niczego, chociaż jak się zdaje, usiłował. Jaroszewicz nadal raz po raz przyjeżdżał do Paryża, Łukasiewicz, który otrzymał polecenie pertraktacji z Gaboriaudem, podstawał do załatwienia jego pretensji ludzi o podejrzanej reputacji, żądających udziału w zysku. Pogarszało to tylko sytuację.

Ostrzeżenia przed wrześniem

W lipcu 1939 r. Jaroszewicz odbył rozmowę z gen. Gamelin, który przy okazji nie załatwił sprawy, podał pewne wiadomości dla Rydz-Smięgłego, ponieważ stosunki Francuzów z ambasadą RP i Łukasiewiczem były jak najgorzej i niektórzy dygnitarze francuscy z ich pośrednictwa w ogóle nie korzystali.

„Gamelin prosił — relacjonuje Jaroszewicz — abym jego uwagi przekazał Smięgłemu osobiście. Powiedziałem Rydzowi, że wedle danych zgromadzonych przez wywiad francuski jak mi oświadczył Gamelin, w Polsce znajduje się 30 tysięcy ludzi posiadających paszporty polskie i pozostających na usługach sieci szpiegowskiej III Rzeszy. Rydz oświadczył mi wtedy: „To są bzdury. Nasz wywiad jest lepszy w tych sprawach poinformowany niż francuski”.

Odpowiedziałem: „Ależ, panie Marszałku, tu chodzi o Polskę, wojna wybuchnie lada chwila. Jesteśmy nie przygotowani, a pan jest za wyniki odpowiedzialny przed narodem jako głównodowodzący”. Rydz nie chciał słuchać dalszych relacji, które miałem mu przekazać. Twierdził że o wszystkim wie lepiej...”

Podobnych zakulisowych spraw z czasów przedwzrostowych, a także z emigracji we Francji i w Anglii, jest we wspomnieniach Jaroszewicza więcej.

(Interpress)

FILM

Małżeństwo jako gra

„Gra”. Film produkcji polskiej. Scenariusz: Jerzy Kawalerowicz i Andrzej Bianusz. Reżyseria: Jerzy Kawalerowicz. Zdjęcia: Jan Łaskowski. Wykonawcy: Zona — Lucyna Winnicka, Mąż — Gustaw Holoubek, Joachim — Jan Machulski, kamieniarka — Barbara Marszał, dziewczyna w pracowni — Ewa Szykulska, Panna Młoda — Jolanta Lothe, Pan Młody — Ryszard Pietruski, Franek — Wiesław Gołas i inni.

G zesław Niemen śpiewa swoją piosenkę „Dziwny jest ten świat”, a kamera filmowa pokazuje nam strzępki tego świata. Warszawska, powszednia ulica. Przelatujące się tłumy. Ludzie zmęczeni i roześmiani, milczący i rozgadani, ubrani elegancko i skromnie. Autobusy i samochody, ruch, rozgardiasz. Ludzie przechodzą tuż przed kamerą, zasłaniają obraz. Wciąż stałe przeloty w polu widzenia, widok postrzępiony, porwany.

Tak zaczyna się film „Gra” realizowany przez wybitnego naszego reżysera Kawalerowicza, który w ten sposób wraca na ekran po 4 latach (od „Faraona”) milczenia. Film opowiada o sprawach współczesnych i próbuje to zrobić w sposób nowoczesny, wykorzystując zdobycze różnych „nowych fali”, zwłaszcza chyba osiągnięcia nowego kina francuskiego (Godard). Początek charakteryzuje reszta, która też jest porwana, rozchwiana, składa się z luźnych ujęć, pozornie przypadkowych zdjęć, często z sobą bezpośrednio niepowiązanych. Obraz niekiedy chwile się jak gdyby ujęcia kręceno ręczną kamerą.

Kawalerowicz udowadnia, że nowy język filmowy nie jest mu obcy, że bez większego trudu — lecz także bez większej odkrywczości — przejmując osiągnięcia formalne nowego kina.

Akcja filmu dzieje się współcześnie i dotyczy psychologicznego konfliktu między mężczyzną (człowiek na wysokim stanowisku o zawodzie bliżej nie znanym), a

kobietą (architekt). Po 12 latach małżeństwa oboje odczuwają coraz bardziej samotność, obcość, coraz mniej mają sobie do powiedzenia. Jednocześnie zaś czują, że nawzajem się bardzo potrzebują. Małżonkowie znajdują się w wieku, gdy już dość często patrzy się za siebie, a sprawy starości i śmierci traktuje się już bardzo osobiście. Wtedy szczególnie potrzebuje się partnera małżeńskiego, ale jednocześnie próbuje się potwierdzenia dla uchodzącej szybko młodości w kontaktach z tym trzecim lub tą trzecią, którzy oczywiście muszą być znacznie młodszy.

Kawalerowicz umiejętnie szkicuje stany ducha obojga małżonków, celnie wygrywa poszczególne scenki charakteryzujące stosunki między nimi. Mało tu spraw i sytuacji dopowiada się do końca, wiele daje się do rozważenia i przemyslenia widzowi. Ciągła gra tocząca się między dwiema ludźmi wciąga także widzów. I tak jest właściwie do końca. Niestety, zostaje postawiona kropka nad i. Zupełnie niepotrzebnie. Byliśmy skłonni wczuć się w rolę porzeczonych bohaterów tej nowowej, fascynującej gry, byliśmy skłonni ich zrozumieć, rozgryźć, współczuć im. Kiedy jednak okazuje się, że on ma od lat stałą kochankę, a ona jest zdolna pójść do łóżka z przypadkowym partnerem czujemy się nieco nabrani. Skąd współczucie, skąd zrozumienie? Ci ludzie przecież wari są swego losu.

Obsada filmu jest bardzo dobra. Role nie tylko dobrze obsadzone, ale także świetnie zagrane. Winnicka i Holoubek kreujący główne role wybijają się także aktorsko na czoło zespołu. Atrakcyjności dodaje filmowi kolor.

Nie najłatwiejszy w odbiorze film „Gra” adresowany jest do widza myślącego, nie szukającego w kinie rozrywki, próbującego rozważyć złożoności współczesnego świata. Ale taki widz nie jest widzem masowym.

MIECZYSLAW SKAPSKI



Czytelniczy pytania

REDAKCJA ODPOWIADA

WYPOWIEDZENIE CZY TEŻ BEZPŁATNY URLOP

Alina K. — Mam pięcioletnie dziecko. Dotychczas wychowywała je moja matka, ale musiała ją pojechać na dłuższe leczenie do sanatorium. Ja pracuję, a dzieckiem nie ma się kto zająć. Czy mogę wypowiedzieć umowę o pracę ze skutkiem natychmiastowym?

RED. — Pracownica, która jest zatrudniona w zakładzie co najmniej 12 miesięcy może po zakończeniu urlopu macierzyńskiego wystąpić o udzielenie jej rocznego urlopu bezpłatnego, dla sprawowa-

nia opieki nad małym dzieckiem (do dwóch lat). Zakład pracy zobowiązany jest taki urlop dać. W czasie bezpłatnego urlopu ma pani prawo do świadczeń społecznej służby zdrowia oraz zasiłków rodzinnych na warunkach ogólnie obowiązujących. (1028)

SZKODNIKI W SZKLARNI

Maria K. z leszczyńskiego — Mam szklarnię doskonale zaprowadzoną. Ostatnio jakiś nieznany mi bliżej szkodnik niszczy plony. Czy istnieje środek zapobiegawczy?

RED. — Ostatnio wyprodukowano taki środek tzw. szklarniak. Jest to środek owadobójczy, niszczy mszyce, przędziorki, mączliki, wciornastki i inne szkodniki warzyw, roślin ozdobnych, pieczarek. Preparat ten działa natychmiastowo. Jedno jest jednak zastrzeżenie: preparat jest trujący dla ludzi i zwierząt. Należy więc ściśle przestrzegać zasad bezpieczeństwa podanych na etykiecie.

Stały spadek napływu ludności do Izraela

Jak donosi amerykańskie pismo „Tor Morgen Journal” szef amerykańskiego oddziału agencji do spraw imigracji Arie Dulcyn, przedstawiając na 27 kongresie syjonistycznym stan imigracji do Izraela, zakomunikował, że w 1965 roku przybyło tam 33 098 imigrantów, w 1966 r. — 18 510 a w 1967 r. — 18 050. Jego zdaniem imigracja do Izraela dlatego zmniejszyła się w ostatnich latach, że źródła jej się wyczerpują. Podkreślił przy tym, że dla państwa izraelskiego niepokojący jest fakt odplywu nie dawnych imigrantów.

USA. Tymczasem odpowiednie organa Stanów Zjednoczonych ustaliły dla ambasady swojej w Izraelu liczbę tysięcy osób, które Stany Zjednoczone mogą rocznie przyjąć. W Izraelu znajdują się wychodźcy z 94 krajów świata, mówiący 70 językami. Imigranci, przybywający do Izraela, przynoszą tam częstotliwy charakter i stosunków społecznych, w których dotychczas żyli. Te różnice m. in. poziomu życia i rozwoju intelektu ałnego stworzyły sprzeczności, które utrudniają zespolenie narodowe. W Izraelu istnieje dyskryminacja skierowana przeciwko Żydom pochodzącym zwłaszcza z krajów arabskich i Afryki północnej. Tymczasem po wojnie izraelsko-arabskiej w 1967 roku wzrosła się imigracja Żydów z krajów arabskich, zwłaszcza z Afryki północnej. (th)

PONIEDZIAŁEK

- 16.45 — Dla dzieci „Zwierzyniec” — w programie m. in. „Przygody dziwnego psa Huckleberry”.
- 17.30 — „Echo Stadionu” — magazyn sportowy.
- 17.55 — Magazyn Postępu Technicznego.
- 18.25 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny.
- 18.40 — „Spacerkiem po kinach”.
- 20.05 — Teatr TV — Juliusz Słowacki — „Mazepa” w reż. Gustawa Holoubka, w wykonaniu aktorów scen warszawskich (powtórzenie).
- 22.15 — „Piosenka dla Ciebie”.

WTOREK

- 10.35 — „Poszukiwanie” — film z serii „Bonanza”.
- 12.45 — Przyniesienie Rolnicze — „Praca Stacji Chemiczno-Rolniczej”.
- 14.55 — Przyniesienie Rolnicze (powtórzenie).
- 16.45 — „Kierunek — nowoczesność”.
- 17.10 — Film rozrywkowy.
- 17.45 — „Polska zza siódmej miedzy”.
- 18.15 — „Poszukiwanie” — film z serii „Bonanza”.
- 19.05 — 10 minut recenzji.
- 20.05 — Telewizyjny Ekran Młodych.
- 22.15 — „Wieczór z Anną Moffo” — film rozrywkowy.

ŚRODA

- 10.25 — „Wieczór z Anną Moffo” — film rozrywkowy.
- 16.45 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”.
- 17 — Dla dzieci — Jan Wilkowski „Zielone liście” z cyklu „Ula i świat”.
- 17.30 — „Polski sad” — program red. wiejskiej.

GO WY 26 V - 1 VI

PIĄTEK

- 18 — „Litewscy kameraliści”.
- 18.15 — Magazyn „Tramp”.
- 18.45 — „Horyzonty” — magazyn gospodarczy.
- 20.05 — „Pieśń triumfującej miłości” — polski film TV z cyklu „Opowieści niezwykłe”.
- 20.30 — „Światowid” — Magazyn Spraw Międzynarodowych.
- 21.05 — PKF.
- 21.15 — „Sylwetki X Muzy” — Stanisław Mikulski.
- 21.55 — „Studio 63” — Lucjan Rudnicki — „Byłem i ja...” wg opowieści I tomu „Stare i nowe”. Reż. Wojciech Solarz. Wystąpią aktorzy scen warszawskich.

CZWARTEK

- 16.45 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem”. W programie m. in. film seryjny „Wyspa skarbów”.
- 17.50 — Kronika Tygodnia.
- 18.05 — „Wybitni Polacy — artyści i wykonawcy” — Wanda Wilkomirska (skrzypce), Olga Sawicka i Wiesław Kościelak (taniec).
- 18.40 — Mazowieckie Krajobrazy.
- 20.05 — „Od ziemi idzie życie” — program z cyklu „Wielcy znani i nieznan”.
- 20.35 — „Dwaj panowie N” — polski film fab.
- 22.30 — „Menuety Mozarta” — Teatr Stanisław Grochowski, reż. — Tadeusz Aleksandrowicz. Wykonawcy: I. Santor, B. Oikuszniak i S. Szymański.

SOBOTA

- 9.15 — „Gdzie jest general?” — polski film fabularny.
- 15.35 — TV Kurs Rolniczy — „Przygotowanie do żniw w kółkach rolniczych”.
- 16.10 — Panorama Lubuska.
- 16.45 — „Tele-święto” — program TV Dziewcząt i Chłopców z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. W programie m. in. „Pan Półka i spółka”, „Przygody dziwnego psa Huckleberry”.
- 18.40 — „Dwaj panowie N” — film polski.
- 19.10 — Z cyklu „Wybieramy zawód”.
- 19.45 — Kino „Ptyś” — dla dzieci.
- 17.05 — „Miś z okienka” — dla dzieci.
- 17.20 — „Wycinanki”.
- 17.35 — Nowoczesność w domu i zagrodzie.
- 17.55 — „Czwarta zmiana”.
- 18.20 — Film z serii „Don Kichot”.
- 18.45 — Wszelchnia TV — „Nasi uczni”.
- 20.05 — Recital Jean Claude Pascala — Reż. E. Klekoc.
- 20.40 — Teatr TV — „Młodość Jasia Kunefala” wg powieści Stanisława Piętaka w wykonaniu aktorów scen łódzkich.
- 21.40 — Przed kamerami I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski.
- 21.55 — Radziecki Zespół Jazzowy.

- 18.05 — „Spotkania z przyrodą”.
- 18.35 — Rewia zespołów.
- 20.10 — „Gdzie jest general?” — polski film fab.
- 22.05 — „Dziś Księżniczka Czardaś” — montaż operetkowy. Reż. — Beata Artemska.

NIEDZIELA

- 8.15 — „Warszawska Syrena” — polski film fab.
- 10.05 — „Podług dawnego zwyczaju” — filmowy progr. rozr.
- 10.55 — PKF.
- 11.05 — „Homo Varsoviensis” — dokumentalny film polski (TV).
- 12.15 — Z cyklu „Z Kolbergiem po kraju” — „Styry mile za Warszawą” — Scenariusz i reżyseria Wojciech Siemion.
- 12.55 — „Dziś wraca do bazy” — reportaż z cyklu „Ludzie i zdarzenia”.
- 13.10 — Dla dzieci — „Jutro walcze”.
- 13.55 — Przemiany.
- 14.30 — Szklarnia zabytków.
- 14.50 — „Mała historia filmu polskiego” — z cyklu „W starym kinie”.
- 15.50 — Estrada Literacka z cyklu „Nowa poezja polska” — Scenariusz — Stanisław Grochowski i Witold Dutkiewicz.
- 16.30 — „Powrót do ha!” — reportaż.
- 17 — „Pejzaże”.
- 17.50 — Koncert światowej sławy artystów zorganizowany przez UNICEF na rzecz Funduszu Pomocy Dzieciom.
- 20.05 — „Szymon i Laura” — film fab. prod. angielskiej.
- 21.35 — „Kalejdoskop” — filmowy program rozr. prod. radz.

Przed startem w Dreźnie duże zainteresowanie widzów i kolarzy wzbudziła małka „Dzambi”, która trzymania na rekach przez młodą mieszkankę tego miasta z apetytem zjadła pomarańcze i czekoladki. Lider Danguillaume, sympatyczna małka i zredeska uczennica ukazała się na zdjęciach wielu gazet niemieckich i zagranicznych.

Wśród kolarzy XXII WP znajduje się m. in. 22-letni mieszkaniec węgierskiej miejscowości Mi

Anioła i Słoma

w reprezentacji Polski

Znani jeszcze przed kilku laty reprezentacji przelazli z Polski, a wiodnicy Lecha Słoma i Anioła mała się znów w reprezentacji krajowej, tym razem jednak wespole starszych panów. Mają oni wystąpić w najbliższym meczu Polska - Węgry „old boyów” który odbędzie się 29 czerwca br. w Krakowie z okazji uroczystości jubileuszowych 50-lecia krakowskiego OZPN. W skład polskiej reprezentacji wejdą ponadto znani piłkarze z okręgów warszawskiego, łódzkiego, katowickiego i krakowskiego. (x)

skole - Ire Gera. Był on oczekiwany na mecie etapu w Gera równie niecierpliwie jak kolarze NRD. Mieszkańcy miasta etapowe go uważają Gera za „swojego” re prezentanta. Węgier powiedział przed startem, że postara się tam zwyciężyć. Jechał początkowo bardzo aktywnie, ale kiedy udała się ucieczka Juski ze zrozumiałych względów nie mógł już współpracować z grupą pościgową.

Na mecie Stadionu Przyjaźni oczekiwał na kolarzy dwukrotny zwycięzca Wyścigu Pokoju Gustaw Adolf Schur. Popularny „Taeve” nie mógł w tym roku towarzyszyć wyścigowi na całej trasie. „Bardzo żałuję, że nie obserwowałem całej imprezy. Nie stety, chorowałem, a później mia sialem odrabiać zaległości w pracy. Wyścig jest pasjonujący. Myślę, że wygra go święty Danguillaume, o ile nie stanie się coś nieprzewidywanego. Jutro jest kryterium, a taki etap stanowi niebezpieczeństwo dla „pechowców”. (ot)

ZMIANA TRASY OSTATNIEGO ETAPU

Ponieważ kilka z dotychczasowych etapów tegorocznego Wyścigu Pokoju było dłuższych niż poprzednio planowano, organizatorzy imprezy zdecydowali się na skrócenie trasy ostatniego, XV etapu. Start do tego etapu nastąpi w Zeitz, jak poprzednio planowano, ale w Lipsku. Zamiast 237 km, ostatni etap liczyć będzie ok. 200 km. Zmianie musiały także ulec miejsca lotnych finiszów, z których pierwszy miał znajdować się w Lipsku. Ostatecznie pierwsza premia na XV etapie będzie w Beilitz-Stadt (115 km), a druga w Poczdamie - Babelsbergu (140 km). (ot)

Eliminacje do Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży

Ponad 3 tysiące drużyn z 535 szkół startowało w eliminacyjnych zawodach w koszykówce, których stawką był awans do finału Wielkopolskich Igrzysk.

Ostatecznie do finału w grupie dziewcząt szkół podstawowych zakwalifikowały się: Szkoła Podstawowa nr 2 z Ostrowa, Szkoła Podstawowa nr 6 z Konina, Szkoła Podstawowa nr 93 z Poznania oraz Szkoła Podstawowa nr 2 ze Swarzędza. W finale grupy chłopców ze szkół podstawowych startować będą reprezentacje SP nr 4 z Konina, nr 2 z Trzcianki, nr 1 z Rawicza, oraz nr 11 z Ostrowa. Jeżeli chodzi o szkoły średnie to w grupie dziewcząt zobaczymy zespoły: Liceum Ogólnokształcącego z Rawicza, XI Liceum Ogólnokształcącego z Poznania, IV Liceum Ogólnokształcącego z Poznania oraz X Liceum Ogólnokształcącego z Poznania. W grupie chłopców do finału zakwalifikowały się zespoły: I Liceum Ogólnokształcącego z Poznania, Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 z Leszna, II Liceum

szkół startowało w eliminacyjnych zawodach w koszykówce, których stawką był awans do Młodzieży.

Ogólnokształcącego z Kalisza oraz Technikum Kolejowego z Ostrowa. (s)

Jan Gerbich odwiedził kraj

Rodzinnie Pabianice odwiedził po 40-letniej nieobecności w kraju, Jan Gerbich słynny bokser okresu międzywojennego, który w latach 1923-1928 pięciokrotnie zdobywał tytuł mistrza Polski w wadze półciężkiej. W 1928 r. wyjechał do Brazylii gdzie został bokserem zawodowym. Obecnie jest masażystą w instytucie fizyoterapii w Sao Paulo. Jan Gerbich ma 69 lat. (b)

AZS-Olimpia 6:1

Rozegrano wczoraj mecz tenisowy w ramach drużynowych mistrzostw Polski (klasa wojewódzka - seniorzy) pomiędzy AZS-em a Olimpią zakończył się wysokim zwycięstwem akademików 6:1. Z ciekawych gier na wyróżnienie

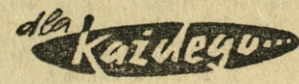
3 rekordy Polski Wojnowskiego

W drugim dniu XXXIX indywidualnych mistrzostw Polski seniorów w podnoszeniu ciężarów - rozgrywanych w Katowicach startowali w godzinach popołudniowych zawodnicy kategorii piórkowej. Zabrakło na starcie Mieczysława Nowaka (Śląsk Wrocław).

Doskonałą formę zademonstrował wychowanek trenera Becka - Jan Wojnowski, który ustanowił 3 rekordy Polski: w wyciskaniu - 125 kg (o 2,5 kg), w rwanie 117,5 kg (o 2,5 kg) i w trójboju 390 kg (o 7,5 kg).

Wszystkie dotychczasowe rekordy należały do Nowaka.

Niezwykle pasjonujący pojedynek stoczyli zawodnicy kategorii lekkiej. Rekordzista świata i mistrz olimpijski, Waldemar Byszowski, był bezkonkurencyjny, aczkolwiek w wyciskaniu (w wyniku 130 kg) zajął dopiero 5 miejsce. W pierwszym boju - w wyciskaniu Janusz Wolańczyk (Lotnik Warszawa) w trzecim podejściu ustanowił rekord Polski - 140,5 kg. Poprawiając dotychczasowy rekord o 0,5 kg należący do Mariana Zielińskiego. W 10 minut później - w czwartym podejściu Rudolf Koźłowski (Górniki Zabrze) poprawił o 0,5 kg rekord Wolańczyka, podnosząc sztangę o wadze 141 kg i w ten sposób wpisał się na listę rekordzistów kraju.



W dniu dzisiejszym nastąpi uroczyste otwarcie VIII mistrzostw gimnastycznych Europy w kategorii męczyzn. W przeddzień otwarcia stawiły się w Warszawie reprezentacje 18 państw. 15 stacji telewizyjnych przeprowadziły tę imprezę bezpośrednio w transmisji. Pierwsze walki rozpoczną się o godz. 18.

Pierwszy w tym roku czwórmeć żużlowy o Puchar PZM, który odbył się w Bydgoszczy zakończył się zwycięstwem przodownika I ligi - Śląska Świętochłowice - 33 pkt, przed Polonią Bydgoszcz - 30 pkt., Wybrzeżem Gdańsk - 22 pkt i Włókiarniem Częstochowa - 11 pkt.

Podczas międzynarodowego turnieju piłki wodnej drużyn federacji Kolarz - Polska pokonała NRF 3:1. Polacy zakwalifikowali się do finału, w którym znalazły się również drużyny: Węgier, NRD, ZSRR, Rumunii i Bułgarii.

MARGARYNA - SMACZNA, TANIA, ZDROWA

Praca
Malarzy przyuczonych, uczniów malarskich - przyjme. Schramm, Dzierżynskiego 14, godz. 14-17. 497782
Przyjme ucznia w zawodzie rusznikarskim. Dabrowskiego 64. 498492
Przyjme dochodząca do dziecka 4-letniego. Wyna grodzenie dobre. Zgłoszenia: godz. 16-18. Helwig Aleksander, Poznań, ul. 23 Lutego 10, m. 11. 498412

Nauka
Tanców towarzyskich - wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinowska 2a, parter. 472376

Kupno
Parasole ogrodowe kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 498409.

Sprzedaj
Sadzonki goździków w doniczkach ziemnych z matczyńką pochodzenia zagranicznego, wolne od zakażeń grzybowych i wirusowych, gotowe już do wysadzenia względnie w czervcu i lipcu; Asparagi sprengeri Rgl. jedno-roczny w doniczkach - sprzedam dowolne ilości. Ogrodnictwo Upraw Specjalnych: Swarzędz, Strzelca 35. 499762
Sprzedam różyczko dziecięce. Chwaliszewo nr 7 m. 8. 494532
Z powodu wyjazdu sprzedam dobrze zaprowadzone na betoniarnie, żwirownic na miejscu, przy stałej kolejowej Drzewce pow. Wschowa. Wiadomość Leszno, Metzka 9 m. 3, tylko w niedzielę rano. 2870
Sprzedam WFM - maty przebieg. Poznańska 10 m. 7. 491070
Sprzedam camping, należący się do domek letni w ogrodzie. Poznań - Wroblewskiego 7, boczna oś Krawczyca. 498242

KIERMASZ WIOSENNO-LETNI

W niedzielę 25. 5. br. w godz. 9-13 Spółem PSS wspólnie z WPTO w Poznaniu ORGANIZUJĄ

KIERMASZ WIOSENNO-LETNI na Rynku Jeżyckim

STOISKA ZAOPATRZONE BĘDĄ:

- ♦ W SUKIENKI I BLUZKI DAMSKIE I DZIEWCZĘCE,
- ♦ W JEDWABIE SUKIENKOWE I KRETONY,
- ♦ SPODNIE DAMSKIE I CHŁOPIĘCE (TEXASY)
- ♦ I INNE ARTYKUŁY WŁÓKIENNICZO-ODZIEŻOWE - oraz
- ♦ OBUWIE SKÓRZANE I TEKSTYLNE.

M3809

Sprzedam prawie nowy skuter „Wiatka” 175 cm³, wiatrochron, Marcełńska 66 b m. 6. 866
Sprzedam piec kaflowy. Ul. Olsztyńska 14 m. 1. 498582
Sprzedam 2 krowy wycielone. Głuszyna 144. 497912
Sprzedam Junaka, stan idealny. Dzierżynskiego 88 m. 20. 497982
Nowa przyczepka campingowa „Tramp”, sprzedam. Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 11, tel. 53. 498322
Sprzedam 2 platformy na 16 i 20 i szory. Ul. Prusimowskiego 17 (przy Umółtowski). 498422
Sprzedam Pannonię, stan idealny, cena 9.000. Plewiska. Szkolna 30. 498552

Tanio sprzedam samochód ciężarowy „Lublin”. Wiesław Kulas, Wyłotowo, pow. Mogilno. 2932
Sprzedam samochód Warszawa. Stan dobry. Poznań, ul. Mottego 9 m. 12a. 5000 4
Antykoryzjne konserwacje podwozi samochodowych, przeglądy techniczne na okres wiosenno-letni wykonuje Auto-Obserwa. Dąbrowskiego 147. 499992
Sprzedam Warszawę 204, Konopnickiej 3 m. 4. 1772
Zamienię samochód Volkswagen 1200, na mieszkanie wylączoną. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 498852.
Sprzedam Skodę 1000 MB w idealnym stanie. Przebieg 35.000 km. Ogłądać: Mostowa 10 (tylko sobota, godz. 14-19). 1022

Poszukuję lokalu od 40 m², na wynajem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 742.
Świdnica Śląska! Mieszkanie M-2 zamienię na podobne w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 499602.
Kawalerkę wylączoną z c. o., spiesznie kupie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1002.
Gdańsk - mieszkanie 4-wodniowe, samodzielne, nowe budownictwo, 2 pokoje, kuchnia, wygody zamienię na podobne - ewentualnie mniejsze w Poznaniu. Informacje: Władysław Fietz - Poznań, ul. Kolejowa 36 m. 16. 498392
Przyjmę panów lub panią na pokój (Górczyn), Kościarska 44. 485752
Posiadam 2 pokoje dwuosobowe do wynajęcia. Adres wskaże „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 481302.
Młody inżynier poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej Rataje. Nowe Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 481352.
Poznań - pokój, kuchnia, samodzielne, zamienię na podobne, okolica obłotna. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 481002.

Samochody
Sprzedam Warszawę 224 po niewielkim przebiegu. Kazimierz Grobalczyk - Wronki-Zamość, ul. Rolna 4, pow. Szamotuły 499102
Moskwicz 407 sprzedam. Antkowski. Miłostaw. tel. 91. 2350
Wartburga 312 w dobrym stanie z odsuwaniem dachem. sprzedam. Telefon 574-62. 1732

Lokale
Pokój samodzielnego 20 m² wysoki parter, front, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 489982.
Pokój z kuchnią w nowym budownictwie, w Bydgoszczy - zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 498822.

Nieruchomości
Willa wolnostojąca, wylączona, 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, garaż wolny, centralne ogrzewanie, blisko tramwaju, 520.000 zł; dom dwumieszkalniowy, wylączony, wolne 3 pokoje, kuchnia, ogród, 190.000; dom masywny, surowy stan 5-pokojowy, kuchnia, łazienka, morga ogrodu, Przemierowo - 260.000, sprzedam Nowak - Poznań, Wyspiańskiego 16. 772
Przeźmierowie sprzedam parcelę pod szklarnie, 2.800 m², albo w Baranowie 680 m² przy jeziorze. Zgłoszenia: Poznań, Matejki 33a m. 2. 422
Sprzedam dom, zabudowania gospodarcze, ogród ogólnie 1,5 ha) pod Września. Psary Polskie - Smiżórski. 2860
Wydzierżawię lub sprzedam 7,5 ha ziemi pszenno-buraczanej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2612.

OKAZJA! OKAZJA!

OBNIŻKA CEN

od 40 proc. do 60 proc.

NA NIKTÓRE ARTYKUŁY ODZIEŻOWE I TEKSTYLNE

- **ODZIEŻ:**
 - PŁASZCZE DAMSKIE WIOSENNE - wełniane,
 - PROCHOWCE DAMSKIE, DZIEWCZĘCE I CHŁOPIĘCE - bawełniane,
 - KOSTIUMY DAMSKIE - wełniano-elanowe,
 - SUKNIE DAMSKIE - bawełniane i bawełniano-elanowe,
 - UBRANKA CHŁOPIĘCE - wełniane,
 - MARYNARKI CHŁOPIĘCE - wełniano-elanowe.
- **TKANINY:**
 - WEŁNIANE: PŁASZCZOWE MĘSKIE I DAMSKIE,
 - BAWEŁNIANE: KOSZULOWE I SUKIENKOWE,
 - JEDWABNE: PŁASZCZOWE, MARYNARKOWE I SUKIENKOWE

Okazijną sprzedaż prowadzą sklepy MHD, PSS oraz PDT na terenie m. Poznania i województwa.

POMYSLNYCH ZAKUPÓW ŻYCZY WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE w Poznaniu

K3600

Kupię parcelę bliźniaczą w dobrym punkcie Poznania, może być z domkiem gospodarczym ewentualnie zamieszkałym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 499712.
Sprzedam, wydzierżawię 1/2 ha ziemi w Kiekrzu k. Poznania. Władomir W. Kansy, Gdańsk 18, ul. Wieniawskiego 7a m. 2. 498462

Zguby
Koło samochodowe znalezione 19. V. 69 r. Mieczysław Kapusta, Borowice, pow. Srem. 502

Różne
Wypożyczalnia najmniejszej garderoby ślubnej oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 481862
Parasole - wyrób, naprawa. Jan Kullig, Ratajczyka 20, przed Pasazem Apollo. 468972

† Dnia 22 maja 1969 r. zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczoney Olejami św., nasz drogi szwagier i wujek

WŁODZIMIERZ GRINCZENKO

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. Gwardii Ludowej 11 m. 19, Czarnków, Sopot, Gdańsk. 1322

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 maja 1969 r. po długiej chorobie, namaszczoney Olejami św., w 71 roku życia, zmarła, śp.

KATARZYNA CWOJZIŃSKA

z domu SOBKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 15 w Obornikach Wlkp.

W smutku pogrążona

SIOSTRA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1842

† Dnia 21 maja 1969 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, najdroższa siostra, ciocia i przyjaciółka, śp.

SOTERA ALEKSANDRA JAGSCH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni

RODZINA I GRONO PRZYJACIÓW
Poznań, ul. Szczepińskiej 2 m. 16. 1252

† Dnia 23 maja 1969 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, śp.

STANISŁAWA MARCINOWSKA

z domu WALKOWIAK, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. Wodna 20. 1432

† Dnia 21 maja 1969 roku zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 72, śp.

EWA MARIA SOBOCKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 maja br. o godz. 10.30 na Junikowie.

Pozostała w głębokiej żałobie

SIOSTRA z RODZINĄ
Poznań, Toruń, Bydgoszcz. 1042

Dnia 20 maja 1969 r. zmarł, w wieku lat 43,

MARIAN SZCZYGIELSKI

rencista kolejowy

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, dnia 24 maja br. na cmentarzu w Pobiedziskach o godz. 16.

Żonie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają

ZALOGA - ZARZĄD - RADA - POP Spółdzielni Pracy „Cinema” w Poznaniu 1512

† Dnia 23 maja 1969 r. po ciężkiej chorobie zmarła moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, śp.

PELAGIA CZAPNECKA

z domu SKLEPIK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 14 z domu żałoby w Rokietnicy na cmentarz parafialny w Cerekwicy,

o czym ze smutkiem zawiadamia

RODZINA 1802

† Dnia 22 maja 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długolennych, ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 81, śp.

PIOTR SIERANT

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 maja 1969 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKA, SYN z RODZINĄ WNUKI
Poznań - Grodkow, Plewiska - Osiedle Akacje 7. 1062

